

# GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 300 mk. niem.

Numer pojedynczy 500 mk. polskich

**Dla Gdańska:**

**PRZEDPŁATA** na miesiąc czerwiec: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach i filjach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam., lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028  
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk  
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych  
Gdańsk, Holzmarkt 18.

**Dla Polski:**

**PRZEDPŁATA** na miesiąc czerwiec z odnosz. przez listowego 8300 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 800 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 2700.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 4000.— mkp. przyjm. tylko na dwie strony.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

## Program nowego rządu.

### Głosy wśród sfer niemieckiego kupiectwa za zaprowadzeniem waluty polskiej w Gdańsku.

**Gdańsk.** Pod wpływem katastrofalnego spadku marki niemieckiej aktualną się staje w Gdańsku kwestja waluty. Wprawdzie kwestję tę już nieraz podnoszono i pojawiały się rozmaite projekty, w tej chwili jednak sprawa ta grozi już bezpośrednio katastrofą. Gdańsk bowiem zakupuje się w Polsce i na zakupy te musi nabywać markę polską, która ma ciągle tendencję zwyżkową i nie wiadomo

na razie do jakiego stosunku wobec waluty niemieckiej dojdzie.

Z tego powodu wśród niemieckich sfer kupieckich gdańskich coraz głośniejsze odzywają się głosy, by zerwać ze zbankrutowaną walutą niemiecką a zamiast bawić się w projekty idealnej waluty złotej, wejść w porozumienie z rządem polskim co do zaprowadzenia waluty polskiej w Gdańsku.

### Nieścistość „Danz. Zeitung”.

Senat gdański w nocy oficjalnej uznał, że Traktat Wersalski nie ma znaczenia dla Gdańska.

**Gdańsk, 1. 6. PAT.** Biuro prasowe Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku komunikuje: W artykule pod tytułem: „Pariser Konvention und Versailler Vertrag” zamieszcza „Danziger Zeitung” w numerze z dnia 24 maja 23 r. następujący ustęp:

„Wenn Minister Plüciński mitteilt, der Danziger Senat habe einmal in einem offiziellen Schreiben erklärt, dass seit dem 15 November 1920, also seit dem Inkrafttreten der Pariser Konvention, Artikel 104 des Versailler Vertrages keine Geltung mehr habe, so muss dem entgegengehalten werden, dass nach unserer Kenntnis ein solches Schreiben niemals ergangen ist. Es muss sich um einen Irrtum oder eine falsche Auslegung handeln”.

Wobec zawartego w powyższym ustępie twierdzenia Biuro prasowe czuje się zmuszone ogłosić zasadniczy ustęp noty Senatu

w. m. Gdańska do rządu Polskiego, pod pisanej przez prezydenta Senatu p. Sahma z dnia 31 marca br. P. A. 219/23, który to ustęp dosłownie powiada: Der Art. 104 trat zurück und wurde ersetzt durch die im allseitigen Uebereinkommen getroffenen Bestimmungen der Danzig-Poln. Konvention.

Es ist nicht möglich, Bestimmungen der Danzig-Polnischen Konvention dadurch abzuschwächen oder aufzuheben, dass man sich ihnen gegenüber wieder auf den durch die Konvention gegenstandslos gewordenen Artikel 104 beruft”.

Zacytowany powyżej ustęp noty Senatu w. m. Gdańska stwierdza iż informację na które się powołuje „Danziger Zeitung” są najzupełniej nieściste i wniosek autora odnośnego artykułu, jakoby tu „chodziło o błąd lub fałszywą interpretację” ze strony Generalnego Komisarza, jest pozbawiony wszelkich podstaw.

### Boże Ciało w Gdańsku.

I tu pod znakiem polityki.

**Gdańsk.** W Sidlicach ludności polskiej odmówiono w Boże Ciało odbycia tradycyjnej procesji, gdyż dopatrywano się w tem znamion jakiejś urojonej manifestacji polskiej.

W tym samym jednak dniu odbyło się we Wrzeszczu nabożeństwo, które nosiło wyraźny charakter manifestacji niemieckiej. Przed Przenajśw. Sakramentem wystąpili husarzy prusko-niemieccy w pełnym uzbrojeniu a miejscowy ks. proboszcz kazanie swe poświęcił Francuzom i wrogom z sąsiedztwa, zapewniając, że Niemcy muszą powrócić do swej dawnej potęgi.

Tak to w Gdańsku nawet w kościele polityka górą!

### Znowu rugi polskie w Gdańsku.

**Właścicielka składu handlowego wezwana do opuszczenia Gdańska w ciągu 8 dni.**

**Gdańsk.** Rugi polskie w Gdańsku nie ustają! Świeżo obywatelka polska a właścicielka sklepu z delikatesami na Melzer-gasse, p. Julja Wagner otrzymała rozkaz opuszczenia Gdańska w ciągu 8 dni.

Zazwyczaj senat na usprawiedliwienie rugów przytacza, że dotyczą one osób, które mogły stać się ciężarem dla Gdańska

lub odbierają chleb bezrobotnym. P. Wagner ma jednak własny interes, w którym jeszcze innych zatrudnia. Prowadzi interes ten już od roku i teraz musiałby wyjść z torbami, gdyby chciała go w tygodniu zlikwidować.

Jak dowiadujemy się, Gen. Komisarjat Rzpłtej porobił kroki w obronie zagrożonej obywatelki polskiej.

### Podwyższenie taryfy kolejowej na obszarze W. M. Gdańska.

**Gdańsk.** Z 1. czerwca 1923 podwyższa się obecnie obowiązująca na obszarze W. M. Gdańska taryfę osobową i bagażową o 100%. W gdańskiej komunikacji podmiejskiej, a mianowicie na liniach Gdańsk—Gdynia, Gdańsk—Praust i Gdańsk—Neufahrwasser obecne stawki podwyższa się o 50% do 100% Ceny biletów okresowych w komunikacji wewnętrznej na obszarze W. M. Gdańska podwyższa się rów nież o 50% do 100%.

W komunikacji gdańsko—polskiej stosować się będzie z ważnością od 1 czerwca 1923 do cen jazdy i stawek bagażowych taryfę polską i oprócz cen jazdy i stawek bagażowych pobierać się będzie za linie obszaru W. M. Gdańska podatki obrotowy.

Potrzebnych wyjaśnień udziela odnośnie miejsca służbowe.

### Exposé premiera Witosy.

Rząd parlamentarny.

**Warszawa, 1 VI. PAT.** Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. prezes rady ministrów Witos wygłosił następujące przemówienie: Rząd, który mam zaszczyt przedstawić dzisiaj Wys. Izbie, opiera się na zaufaniu stronnictw, które postanowiły powierzyć temu rządowi realizację określonego programu: W oparciu o to zaufanie rząd widzi urzeczywistnienie demokratycznej zasady parlamentaryzmu a zarazem czerpać też będzie siłę do istotnego przeprowadzenia zadań, jakich się podejmuje: W ten sposób usunięta zostanie ujemna cecha rządów pozaparlamentarnych, za które nikt nie, ponosi wyraźne odpowiedzialności. To rządowi musiałoby utrudniać stałą i systematyczną pracę. Pomimo że podstawą rządu jest zaufanie nie wszystkich stronnictw, rząd stoi na stanowisku ogólnopolskim, nie uważając się za rząd partyjny. Pomimo zaś, że jest oparty na większości polskiej daleki jest od myśli prowadzenia polityki szowinizmu w stosunku do mniejszości narodowych. Rząd wie, że całe społeczeństwo domaga się wielkim głosem porządku i spokoju, wierząc, że jedynie to może zapewnić normalny rozwój Rzeczypospolitej. Dlatego rząd stojąc ściśle na stanowisku konstytucji i praworządności na niej opartej, nie będzie tolerował żadnych nielegalnych organizacji, które mają na celu rozstrzygnięcie siłą doniosłych problemów państwowych.

**Polityka zagraniczna.**

Przechodząc do dziedziny polityki zagranicznej podnosi premier serdeczne stosunki wiążące nas z Francją, jak też rozwój coraz pomyślniejszy stosunków polsko-angielskich. Taksamo ściśle węzły łączą nas z Włochami, Belgią, Stanami Zjednoczonymi. Równocześnie zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest przyczynienie się do racjonalnego ukształtowania stosunków między państwami powstałymi na gruzach państw centralnych. Musi ona rosnąć ze zrozumienia wspólnych celów i wspólnego niebezpieczeństwa i musi się oprzeć na uzupełnieniu trwałego przywiązania do Rumunii i istotnym szarmonizowaniu polityki polskiej, czesko-słowackiej i jugosłowiańskiej w odniesieniu do zagadnień Europy środkowej, co jednak w znacznej mierze zależnem jest od utrwalenia także po stronie czesko-słowackiej świadomości iż uregulowanie stosunków między obu państwami i wyrównanie zachodzących kwestji spornych leży w interesie obu stron.

Wobec Rosji znajdującej się ciągle jeszcze w chaosie pełnym groźnych tajemnic, Polska stała się jak i w przeszłości wałem ochronnym dla całej Europy, tym razem przed zalewem komunizmu.

W stosunku do W. M. Gdańska rząd zgodnie z wolą narodu, jednomyślnie uchwaloną, użyje wszelkich środków, aby zniewolić władze W. M. Gdańska do ściśłego dopełnienia wszystkich obowiązków w stosunku do Polski, traktatem wersalskim nałożonych. Polska, jak musi być zachodnich, tak musi mieć wolny dostęp do Bałtyku w pełnym znaczeniu tego słowa.

**Potrzeba silnej armii.**

Rzeczpospolita Polska przepełniona bezwzględnie pokojowymi tendencjami widzi jednak w swej młodej bohaterskiej armii nie tylko pewną gwarancję i wierną straż swego bytu politycznego ale i szkołę obywatelskiego ducha i patriotycznej pracy. To też rząd z największą troską starać się będzie o utrzymanie armii polskiej na drodze trwałego rozwoju i postępu, a zdając sobie sprawę z wielkich potrzeb zapotrzebowania i wyposażenia armii z jednej, a z trudności finansowych z drugiej strony uczyni wszystko, aby bez narażenia sanacji skarbu na szwank utrzymać siłę zbrojną państwa na odpowiednim poziomie. W tym względzie rząd przywiązuje wielką wagę do rychłego uchwalenia przez Wysoki Sejm ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej jak również do przeprowadzenia ustaw o organizacji najwyższych władz wojskowych, o etatach i uposażeniu osób wojskowych.

**W dziedzinie Skarbu.**

W dziedzinie skarbowości postawionej na czele dążeniem rządu będzie uzyskanie istotnej równowagi budżetowej przez znaczne powiększenie dochodów skarbowych w wszystkich dziedzinach z jednej, a przestrzeganie oszczędności, w wydatkach z drugiej strony. Dla rozwinięcia akcji oszczędnościowej zwłaszcza w kierunku zniesienia zbędnych urzędów i redukcji nadmiernej ilości pracowników oraz uchylenia zbędnych wydatków rzeczowych zostanie ustanowiony, osobny komisarz rządowy z wszelkimi prawami. Dochody państwowe zwyczajne będą wzmocnione przez wysoki podatek majątkowy progresywny. Sanacja skarbu będzie prowadzona dalej po linii łącznej ze sanacją życia finansowego samego społeczeństwa, a to przez wprowadzenie do obliczeń i rozrachunków oraz kredytu i oszczędności miernika złotego. Równocześnie rząd będzie przygotowywał reformę walutową i wprowadzenie złotego do obiegu oraz założenia Banku Emisyjnego. Nie będzie to wcale połączone z zaniebdaniem marki polskiej. Przeciwnie tak samo, jak to miało miejsce w ostatnich miesiącach, rząd będzie bronić markę polską przed spadkiem. Przez podtrzymanie kursu marki polskiej z jednej strony, oraz przez zabezpieczenie rynków w podaż zboża, co rząd zamierza zorganizować, rząd będzie się starać powstrzymać drożyznę. Równocześnie rząd zwalczać będzie spekulację i lichwę drożyznianą.

Uznając przeprowadzenie reformy rolnej za jeden z najważniejszych punktów swego programu, rząd podejmie niezwłocznie pracę, zmierzającą do usunięcia wszystkich przeszkód, jakie dotąd na drodze do urzeczywistnienia tej wielkiej reformy stały. Wobec faktu wniesienia przez rząd poprzedni do Wys. Sejmu projektów ustaw, zmierzających do zasadni-

|               | W Warszawie | W Gdańsku      |
|---------------|-------------|----------------|
| Dolar         | 55,300      | 73,150         |
| Marki (niem.) | 90,00       | (pol.) 128-129 |



# Dodatek Akademicki „Bratniej Pomocy” w Gdańsku

## Rada Naczelna.

Nareszcie zrozumiało społeczeństwo starsze, że młodzież akademicką ze specjalną troskliwością zaopiekować się należy. To jej samej sobie zostawić nie wolno, że trzeba dać jej możność i stworzyć warunki pozwalające wyłącznie studiom się poświęcić. Zauważono tragiczne położenie akademika-żołnierza, który z wojska wróciwszy znalazł się bez środków do życia na bruku, a dla zdobycia grosza, już nie przysłówiowymi lekcjami zarabiał, lecz musiał jako grabarz na cmentarzach nocami pracować, lub jako kelner paskarżom w kawiarniach się wysługiwać. Zrozumiano, że duma i ambicja jego, obrońcy ojczyzny, nie pozwala na ciągłe zwracanie się do społeczeństwa o pomoc materialną, zrozumiano, że społeczeństwo samo z pomocą pośpieszyć powinno i nałożyć na siebie obowiązek zapewnić zastępom nowych bojowników o przyszłość narodu, niezbędnego minimum egzystencji. W końcu wylania się koncepcja stworzenia instytucji ogólnopolskiej mającej na celu le właśnie zadania.

Dzięki niestrudzonej działalności p. Wiceministra Simona powstaje przy współudziale nielicznych jednostek komitet organizacyjny Rady Naczelnej do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej w Polsce, W dniu 25. 3. 23 r. ukonstytuowała się Rada, a pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski raczył nad nią objąć protektorat.

W skład Rady wchodzi przedstawiciele Senatów Akademickich, nowostworzonych komitetów wojewódzkich pokrywających siecią swej organizacji całą Polskę, a podporządkowanych Radzie nieliczni tylko przedstawiciele młodzieży akademickiej i szereg osobistości jako członków honorowych i kooptowanych przez Radę wśród których spotykamy takie nazwiska jak Prymasa Dałbora, kardynała Kakowskiego, marszałków Trąpczyńskiego i Rataja, ministrów Sosnkowskiego i Plucińskiego, byłego premiera Ponikowskiego i inne.

Program opracowany przez p. Wiceministra Simona obejmuje całość potrzeb młodzieży akademickiej uwzględniając budowę domów Akademickich i kuchen, leśnictwa, sanatorjów, zakładanie kooperatyw sklepowych i warsztatów, sprawę wydawnictw naukowych, praktyk i sportu — jednym słowem wkraczając we wszystkie dziedziny życia akademika i starając się je wszystkie uwzględnić i wszystkiemu odpowiedzieć. Zadania trudne tembardziej zaszczepne.

Według przyjętego projektu mają wojewódzkie kom. zasilać zebraniem funduszami wprost Radę Naczelną za wyjątkiem tych województw na których terenie znajdują się miasta akademickie.

Uzyskiwane w ten sposób przez poszczególne Br. Pomocy subdyja są nieraz bardzo poważne, że wspomnę tu tylko o Br. P. Uniw. Lubelskiego, która od swego komitetu w jednym tylko roku przeszła 60 milionów otrzymała, a o którą i Władze Uniwersyteckie dbają budując dla niej w nowych gmachach pomieszczenia na kuchnie studenckie, biura, komisję wydawniczą i t. p.

Toteż w porównaniu z warunkami naszych kolegów w kraju, Bratnia Pomoc w Gdańsku, ma być ogromnie ciężki.

Nie mając własnego Wojewódzkiego Komitetu jest zdana na własne siły i pomoc sporadyczną poszczególnych organizacji czy środków w Polsce, jest bowiem rzeczą jasną, że pomoc miejscowego społeczeństwa nie jest i nie może być wystarczającą. Tutejsze Tow. Pomocy Naukowej mimo nadzwyczajnych wysiłków też nie jest w stanie zaspokoić całej sumy potrzeb naszej kolonii, którą taksamo się zaopiekowało.

Istniał projekt, aby Wojewódzkiemu Komitetowi Pomorskiemu Gdańsk specjalnie poruczyć, sprawa ta jednak dotychczas nie została, a pewne grupy społeczeństwa pomorskiego, które dotychczas młodzieżą pomorską studującą w Poznaniu się opiekowały, nie zawsze z całym zrozumieniem od tego się odnosiły, a powodując się sympatjami wołały bliższych może sobie wspierać w dalszym Poznaniu, niż dalszych w tym mieście gdzie do dziś stoi pomnik z napisem „Kaiser Wilhelm dem Grossen die dankbare Provinz Westpreussen“.

Wobec tego Bratnia Pomoc gdańska widziała się zmuszoną wystąpić przez t. zw. konferencję Międzyrodowską czyli zjazd delegatów poszczególnych Bratnich Pomocy ewentualnie ich central, z memorjałem do Rady Naczelnej wzywając ją do specjalnego zaopiekowania się naszym środowiskiem, a wniosek ten jednomyślnie przez Radę przyjęty daje nam prawo spodziewać się, że na obietnicy się nie skończy.

Niemniej jednak ani my sami ani nasi dotychczasowi opiekunowie rąk zakładać nie możemy bo „pieczone gołąbki nie leżą same do gąbki“.

WUBE.

## Prywata.

Ktoś nazwał kiedyś miłość egoizmem we dwoje. Ten egoizm można jednak obserwować i wówczas, gdy w grę wchodzi większa nawet ilość osób zainteresowanych, połączonych ze sobą wspólnymi ideałami, celami czy też prosto interesami.

Niestety, od podobnych objawów, które w różnych czasach różnie zwano, a które zależnie od specjalnych warunków nosiły nazwę zaściankowości lub też prywaty, nie jest wolny teren akademicki.

Minał wiek złoty. Dziś młodzież ta, która była niegdyś pełna ideałów szczytnych, zmaterializowana wojną i powojennym okresem w ogromnej swej części ma na oczach interes — nie zawsze swój osobisty. Tu święci właśnie tryumf egoizmu w kilkoro, w więcej osób. Kilku niedowierzonych włokosów, którzy pierwszy może semestr studja swe prowadzą, kilku ambitnych osobników, którzy ani życia wogóle, ani specjalnie akademickiego wcale nie znają, świeżo o ławy szkolnej oderwanych i wyswobodzonych z pod czujnego okamamusi, zbiera się, obśtalowuje pieczętkę (okrągłą), wkłada czapki lub obmyśla odznaki, układa statuty i wybiera prezydium takie, aby każdy pałozyciel mógł się pochwalić piastowaną w zarządzie godnością.

Naturalnie, że są oni w tem wszystkim nieomylni a przytem chorobliwie drażliwi. Nie to już, że uwag zasadniczo nie przyjmują i, że zmian nie chcą przeprowadzić jakiegokolwiek, choćby początek i koniec statutu były ze sobą w sprzeczności, nie to, że nieraz na śmieszność się narażają przez poważne traktowanie rzeczy i spraw czy instytucji zasadniczo niepoważnych lub zgół śmiesznych, gorsza, że sprawy tej grupy nieraz ponad wszystkie całego ogółu dotyczące traktują, że siebie na pierwsze miejsce wysuwają, choćby ze szkodą tego ogółu.

Zaczyna się miłość w wilkoro — prywatą. Gdy mają być do nowego zarządu wybory w organizacji o charakterze ogólnym, czy to samopomocowym, czy reprezentacyjnym, nasz związek baczy, by go przypadkiem w podzielnym portfelu ministerjalnych nie pominięto — krzywdaby to wszak była. Rzecz inna zresztą, czy jego członkowie na wakujące stanowiska się nadają, mogą się przecież wyrobić.

A jak tę pracę pojmują?

Niestety! nie zawsze są tam na to by dla organizacji ogólnej pracować, stokrót częściej, by bronić własnego związku, któremu zresztą nic nie zagraża, nie zawsze są elementem twórczym a nieraz patrzą tylko i słuchają, by wiedzieć potem gdzie kosztem Zrzeszenia związek własny na wyższy windować, nie pragną symbiozy są tylko pasożytami.

Biada jednak temu, kto by im to otwarcie powiedział, śmiertelna obraza, do grobu nie zapomną. Bo dzisiaj wszak czasy są demokratyczne, każdemu wolno co mu się podoba, jeśli więc ktoś raz jest członkiem danej organizacji to mu nawet wolno

obstrukcją i sabotażem władz przezeń wybranych utrudniać im pracę, wolno nawet wprost czy chyłkiem na szkodę jego działać, wolno mu samowolnie wystąpieniami mydląc czy społeczeństwu siebie na czoło wysuwając, szczególnie gdy może za sobą czuje poparcie jemu podobnych który też tylko potakują by uczynić coś z tego co własnością ogółu stać się powinno, by pięknymi słówkami od w najlepszej wierze działających przyjaciół młodzieży ze starszego społeczeństwa nie zawsze dobrze w skomplikowanej a nowej organizacji życia akademickiego się orjentujących, uzyskać to, co tylko jako własność ogółu akademickiego należne zastosowanie znaleźć może.

Toteż najwyższy czas stwierdzić publicznie, że na terenie Gdańskiej politechniki i polskiej części jej studentów organizacją ogólną, jednoczącą wszystkich Polaków, organizacją nie tylko samopomocową ale i reprezentacyjną, broniącą praw polskich na politechnice, wogóle — organizacją prawie, że półrządową jest Bratnia Pomoc i tylko ona, wszystkie zaś inne, to związki o charakterze najzupełniej prywatnym, jednoczące w sobie średnio po 15—25 członków, zarazem członków Bratniej Pomocy.

Nie wątpimy, że społeczeństwo polskie Gdańska też zechce w końcu prawdę tą zrozumieć i ją uznać i że skończy się wciąż pokutujące jeszcze mniemania jakoby takie czy inne organizacje do reprezentacji spraw ogółu akademickiego były powołane czy uprawnione.

Sądzimy zresztą, że głos ten mityłko gdańskiego społeczeństwa dojdzie, ale i społeczeństwa całej Polski temi sprawami się interesującego, niemniej jak i naszych kolegów, którzy też może zechcą zrozumieć, że rola poszczególnych organizacji na terenie ogólnym albo się już skończyła, albo się nie zaczęła i zapewne nigdy się nie zacznie, nie możemy bowiem przypuścić, by ogół młodzieży na to miał pozwolić, wiemy natomiast, że zdrowy jego odruch prędzej czy później rzuci im w twarz „a zasię!“

WUBE.

Artykuł ten został napisany przed ostatnim Walnem Zebraniem Bratniej Pomocy na którym przewidywano autora częściowo już się spełniły.

• • •

Wobec stawianych mi zapytań i interpelacji podaję do wiadomości zainteresowanych, że artykuł p. t. „Korporacje“ w poprzednim dodatku akademickim był przerzeczony w rękopisie podpisany i tylko przeoczeniu zecera zawdzięczać należy pominięcie podpisu tego w druku.

(—) Wacław Byszewski.

## Sprawy polskie

### Obecny rząd nie ma większości w Sejmie?

Tak stara się wmówić w opinie praca lewicowa! Jak jest w rzeczywistości? — przypatrzmy się cyfrom:

Obok trzech stronnictw, które zawarł N. Zw. L.-N. (98), Chrz. Dem. (43), i P. Piasta (56), udziela Rządowi większości polskiej poparcia także Kl. Chrz.-N. (24) i Kl. Kat.-Lud. (4), co już wynosi 225 głosów polskich czyli większości w ogólnej liczbie 444 głosów sejmowych, a wobec tego, że już dzisiaj można uważać za rzecz pewną iż N. P. R. (18) nie będzie głosowała przeciw Rządowi razem z narodowcami obcymi, większość polska dosięga 243 głosów.

Lecz jeszcze wyraźniej wygląda rzecz od drugiej strony, mianowicie z rozszerzenia się w składzie przeciwników Rządu, którzy wspólnym wysiłkiem, dłoń w dłoń i serce w serce, mieliby obalić Rząd obecny.

Przedewszystkiem nie mogą go wogóle obalić, gdyż wszyscy razem, polscy i niepolscy, są tylko mniejszością, a w dodatku bardzo pstrą i wcale zwarto nie wyglądającą mniejszością.

Polską część tej mniejszości sejmowej stanowią P. P. S. (41), Wyzwolenie (48), Grupa p. Dąbskiego (14), Chł. Zw. Rad. p. Okonia (4), Gr. p. Stapińskiego (3), Komuniści (2), czyli razem głosów polskich lewicy 112, a na nie-polską jej część składała się Żydzi (35), Ukraiń-

cy (20), Białorusini (11), Niemcy (16), Pan-kratyz soc. niem. (1), Rosjanin Serebriannikow (1), czyli głosów niepolskich 84, razem zaś polskich lewicy i niepolskich 196.

Umiarkowani włościanie wschodnio-małopolscy (5) nie przyłączają się do lewicy i obcych narodowości zwalczających państwowość polską.

I dopiero gdy się dokładnie obejrzy te hufce różnej broni, różnej gwary i wiary, różnego obyczaju, różnych poglądów społecznych i różnych dążeń politycznych, które w łącznej liczbie 196, bez 5-ciu chłiborobów, mają prze-ważać 243 głosy większości polskiej, to widać, co warte są wołania, że Rząd obecny nie ma większości, lub choćby że przewaga jest niepewna.

A to jest właśnie w tej chwili najgłośniejszy sposób szerzenia nastroju niepewności około obecnego Rządu.

### Obecny rząd rządem reakcji?

I to stara się rozgłaszać prasa lewicowa! Stusnie odpowiada na to „Gaz. Por.“:

„Przeciwnicy nowego rządu usiłują wmówić w masy, że są to rządy niedemokratyczne, wrogie interesom ludu. Frazes ten może tylko posłużyć jako broń agitacyjna przeciw Polsce w ręku bolszewików, Niemców i Litwinów. W Polsce, każdy choć trochę znający nasze stosunki polityczne, łatwo zorientuje się, kogo reprezentuje rząd obecny i kto go zwalcza.

Wystarczy przypomnieć, że przeciw w czasie wyborów ostatnich lwia część, bodaj, że trzy czwarte głosów ludności polskiej miast i wsi w Kongresówce, Wielkopolsce i Małopolsce zachodniej, czyli najbardziej rdzennych i oświe-

conych dzielnicach Polski, padło na listy ósemki i piastowców. Stolica robotnicza Polski—Łódź i największe centrum przemysłu polskiego — G. Śląsk głosowały w obrzynie większości na stronnictwa, które tworzą dzisiejszy rząd większości polskiej.

Związek ludowo — narodowy, przeciw któremu kierują się przedewszystkiem zarzuty lewicowców, opiera się głównie na szerokich masach ludności wiejskiej i miejskiej — na włościanstwie, robotnikach, rzemieślnikach, inteligencji pracującej. Niezliczone zebrania, wiece i odczyty Związku ludowo-narodowego, odbywające się stale we wszystkich dzielnicach kraju, dają możność każdemu przekonania się o prawdziwości tych słów.“

### Z klubu Związku Lud. Narodowego.

W sejmie odbyło się posiedzenie Klubu Związku ludowo-narodowego, na którym, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa pos. Głębickiego, powołanego obecnie na stanowisko ministra oświaty, o sytuacji politycznej, posłowie Harusewicz, ks. Lutowski i Kowalewski wyrazili ustępującemu prezesowi gorące uznanie za jego działalność. Następnie dokonano wyboru nowych władz Klubu.

Prezesem Klubu Zw. Lud.-nar. wybrano posła Kozickiego, wiceprezesami posłów: Harusewicz i Ignacego Szebekę, zastępcami wiceprezesów Konstantego Kowalewskiego i Jerzego Zdziechowskiego.

Do zarządu Klubu weszli posłowie: Balicka, Jan Chelmoński, Kazimierz Lutosławski, Mateusz Mantryś, Jan Marweg, St. Rymar, Karol Wierczak, Jan Żaluska, Zygm. Seyda i Aleksander Zwierzyński.

## „Lwów” zawinął do Kopenhagi

Do Kopenhagi przybył wysłany przez departament marynarki handlowej min. przemysłu i handlu, statek szkolny „Lwów“, udający się z ładunkiem towarów i wystawą przemysłu i handlu polskiego na pokładzie, do Brazylii.

Statek był przywitany przez miejscowe władze i sfery handlowe, które się zainteresowały wystawą polską, dostępną w czasie postoju statku w porcie kopenhaskim, dla publiczności.

Po wylądowaniu wziętego ładunku drzewa i towarów mieszanych, statek „Lwów“ w którym znajduje się 55 uczniów oficerskiej szkoły marynarki handlowej w Tczewie, wyrusza w dn. 30 b. m. do Malmö (Szwecja), skąd w dn. 3 czerwca — do Hawru.

Tu przewidziane jest uroczyste przyjęcie przez marynarkę francuską.

## Wszelkie listy zwyczajne polecone

### oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej“

prosimy nadsyłać: do Tczewa - lecz wprost do Gdańska pod adresem:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. o.



# Zjazd b. Filomatów brodnickich w Brodnicy

dnia 23-go maja 1923.

(Kor. wł. „Gazety Gdańskiej“.)

Brodnica przeżywała w dniach 23/24 maja najpiękniejsze chwile swego istnienia. Po 150-letniej pruskiej niewoli witała jako wolne polskie miasto w swych progach tych, którzy pomimo ucisku zaborey żywili w swych sercach polską myśl narodową, wzbudzając na wielkich przyklądach przodków w sobie i w ludzie ducha polskiego. Filomatów nieustraszonej pracy zawdzięcza Pomorze a z niem i ziemia Michałowska w największej mierze zachowanie polskości.

Doceniając wysoce działalność swych Filomatów zgotowało obywatelstwo miasta i okolicy upragnionym gościom owacyjne przyjęcie. Już na dworcu rozrywano sobie przyjeżdżających, uprowadzając ich ze sobą w gościnne kwatery. A piękna powitalna brama przy starostwie mówi, iż miasto jest „gościnne“ i w gościnę zaprasza. Brodnica przybrała świąteczną szatę, w jakiej jej dotąd nigdy nie widziano, nawet przy największych uroczystościach. Obywatele rywalizowali ze sobą w upiększeniu swych domów. Barwy narodowe tonęły w kolorach najpiękniejszych kwiatów, tworząc precudny obraz; balkony uginały się pod ciężarem kwiecica. Z daleka widniała swym harmonijnym dekoratywnym wyglądem kamienica p. Bielickiego na Kamionce. Niestety znalazły się i wyjątki pożałowania godne. Najbogatszy kupiec Brodnicy p. Cybulski, który tak często odywa się o poparcie do społeczeństwa polskiego, nie uważał za potrzebne przybrać swoje dwa olbrzymie sklepy choć tylko chorągiewką polską lub gałązką zieleni. Szczęście, iż to tylko jednostki. Nawet robotnicze prości, zwłaszcza starsi, emaili swoje okna i wystawiali obrazki polskich bohaterów, chcąc uczcić tych, co za Prusaka uczyli ich czytać i pisać po polsku i im mówili, że Polska jeszcze nie zginęła.

Miejscem zbornem dla Filomatów był ślicznie w zieleń przybrany Hotel Sanssouci, którego gospodarz p. Miłaszewski, znany działacz plebiscytowy, przyjmował gości jaknajuprzejmiej. Tu rozgrywały się najserdeczniejsze sceny. Witano się, całowano się, ściskano się, starszym lży pływały z oczu spotkawszy kolegów, których uważali już za umarłych. A nuż dopiero opowiadania z ubiegłych 50 lat, z czasów wojennych, akademickich — z życia politycznego — i tak snuła by się nie bez końca, gdyby nie ściśle określony program zjazdu.

Na uroczystości gimnazjalne przybyli z Filomatów z szeregu prezosów kółka pp. radca Dr. M. Karwat, senior i założyciel Koła z r. 1873, jego drugi następca Adrian Chelmiński, członek zarządu Automobilklubu Polskiego, ks. prob. Szydzik z Wiela, Ks. prob. Gosk z Jastrzębia, b. starosta St. Wojnowski z Koneczyn, red. A. Markwicz z Grudziądza, Ks. Rogaczewski z Prawdzisk na Mazurach, por. K. Rogaczewski z Grudziądza, dalej przybyli starosta krajowy min. Wybicki, Ks. Chudziński, asesor Chudziński z Torunia starostowie Ossowski z Grudziądza i Dr. Szczepański z Wąbrzeźna, Dr. Grabski z Podeborza, stud. Hanelt z Poznania, Kalinowski z Grudziądza, Karwat z Obozia inż. Kittel z Znina, Kiecki i por. Zieliński z Grudziądza, Dr. Mroczyński z Chelmy, radca Müller z P. S. S., Ks. prob. Zieliński z Kosztowa i wielu innych. Z żyjących jeszcze skazańców proc. tor. byli obecni starosta Kowalski z Kartuz, prof. uniw. lwowskiego Kozikowski i red. Markwicz. Oprócz tego bardzo licznie było zastąpione najmłodsze pokolenie t. zw. latorośl Filomacka, uczniowie jeszcze gimn., którzy w swoim Kółku pielęgnują pamięć swoich poprzedników. Wydawają piśmko p. n. „Filomata“, w którym próbują swoje młode siły literackie. Z Torunia ze „Związku Filomatów Pomorskich“ (ZFP) uczestniczyli w uroczystościach radcowie wojewódzcy Dr. Gracz i Zawacki, członkowie zarządu.

O godz. 16.30 odbyło się zebranie na auli gimnazjalnej, uczestniczył jako gość dyr. gimn. Dr. Malicki. Brało w niem udział około 50 Filomatów. Posiedzenie zagał naucz. gimn. Dr. Żurawski — nie Filomata brodnicki — witając w imieniu Komitetu Gimnazjalnego zebranych. Wyłaszczając w ogólności wyniosłe cele działalności Filomatów, oznacza obchód 50 letniej rocznicy założenia gimn. jako główną uroczystość, zjazd zaś b. Filomatów brodnickich tylko iako środek do celu. Słowa

jego niebardzo wdzięcznem echem odbiły się o uszy zgromadzonych, pozostawiły poniekąd uczucie niesmaku. Wśród nieustających oklasków zabiera głos p. radca Dr. Karwat, najstarszy z żyjących uczniów Polaków gimnazjum, założyciel koła z przed 50 laty pierwszy jego prezes. W treściwych słowach daje pogląd na polskość gimnazjum brodnickiego, wspominając s. p. posła Łebińskiego jako inicjatora założenia tegoż przez zjazd pruski. Z początku było bardzo mało uczniów Polaków, koncentrowali się głównie z ziemi Michałowskiej, z Lubawskiego, Działdowskiego, Nowego Miasta i pogranicznej Kongresówki. Nowo założone gimnazjum miało być ostoją niemiecką na pograniczu b. Kongresówki. Przyszli z Chelmy zakłada w jesieni 1873 r. t. j. kilka miesięcy po otwarciu uczelni (19 5 1873) Kółko Filomatów na wzór chelmińskiego. Iż już wtenczas Prusacy tepili wszystko co polskie, ilustruje dostatecznie następujące zdarzenie. „Na początku 1875 r. zaszedł wstrząsający wszystkich wypadek wypoliczkowania i pobicia sekretarza Plaskowskiego przez prof. Schannslanda za to, że na placu szkolnym wymówił po polsku — co było zakazane i na pytanie, dla czego nie jest posłusznym rozkazowi, odpowiedział, że jest Polakiem i dla tego nie może mówić z Polakami po niemiecku. Ta szczerza odpowiedź chłopca tak rozściekliła p. Schannslanda, że począł bić ucznia bez upamiętania, aż się kij połamiał. Ponieważ Plaskowski mieszkał ze mną na jednej stacji, widziałem go krwawiącego z poddartymi uszami i sińcami na plecach i ramionach, poszedłem na skargę do dyr. Dr. Eckerta. Od tego czasu prześladowano nas Polaków w szkole na każdym kroku. Komilitoni Niemcy zrobili potem jeszcze raz próbę wciągnięcia nas do swego związku pijackiego „Vistuli“ a gdy im się to nie udało — wymawialiśmy się nieprzyzwyczajeniem do picia piwa — poczęli oni nas prześladować. W paupach brano nas gwałtem, sadzano na wyjętą tylną podporę statywu tablicy i rzucano nas w górę i t. d.

Widzimy stąd, iż nie tylko nauczyciele pastwili się w najokropniejszy sposób nad powierzonymi im do wychowania polskimi pupilkami, lecz sami współuczniowie Niemcy, zachęceni haniebnym przykładem swych profesorów, chwytały do czynnego znieważania swych kolegów Polaków. Mówca wylicza jeszcze cały szereg podobnych wypadków. Największą nienawiścią ku Polakom, prześladowając ich na każdym kroku, odznaczał się ksiądz niemiecki katolicki, katecheta gimnazjalny, osławiony Ossowski, odgrywający wielką rolę w gimnazjum jak i w mieście. Prześladowanie uczniów Polaków dosięgnęło szczytu po proc. toruńskim, gdzie nawet używano współuczniów niemieców jak Abramowskich z Jajkowa do szpiegowania Polaków, polecając im patrolowania nawet przed domami. Duchem opiekuńczym uczniów Polaków był s. p. prof. Antoni Chudziński, który występując choć w niemieckiej służbie zawsze z całą godnością Polaka, przestrzegał uczniów przed niejednym zagrożeniem im niebezpieczeństwem. Jego lekcje polskiego w gimnazjum choć fakultatywne, były dla uczniów wprost biesiadą duchową. Requiescat in pace! Cześć jego pamięci. Zebrani czczą pamięć ulubionego profesora przez powstanie, dając wyraz swego szczerzego uczucia dwom obecnym synom zmarłego, Henrykowi i Jerzemu. W końcu swej mowy stwierdza Dr. Karwat dwa następujące fakty, iż ze strony rządu pruskiego zastosowano względem uczniów Polaków uczelni brodnickiej najsrozsze kary i prześladowania, niebywałe na całym Pomorzu, i że zastosowano wobec Polaków szpiegostwo przez współuczniów Niemców wzbudzając w nich nienawiść przeciwko polskości. Okrzykiem „Niech żyją Konfilomaci brodnicy“ kończy swój interesujący referat, któremu towarzyszą entuzjastyczne oklaski zebranych.

Ślicznym wierszem ułożonym na cześć Filomatów, wspomina uczeń Jarzembowski obecny wiceprezes Kółka działalności starszych Filomatów i oddaje ją nigdy niewygasłej pamięci.

Delegat Z. F. P. p. radca wojewódzki Gracz wyjaśnia w dłuższej przemowie cele dzisiejszego Związku Filomatów Pomorskich, który chce przyjąć z pomocą przedewszystkiem studiującej młodzieży pomorskiej przez urządzenie Bursy w Po-

znaniu. Również zwraca uwagę iż nie wszyscy Filomaci są wbrew ogólnemu mniemaniu członkami Z. F. P. Chcąc być członkiem Z. F. P. winien każdy Filomata — i to jest jego obowiązkiem — stawić wniosek piśmienny w myśl statutu do zarządu Z. F. P. w Toruniu o formalne przyjęcie. Równocześnie wyklada listę do zapisania się. O godz. 18.30 zamyka Dr. Karwat posiedzenie, dziękując w serdecznych słowach kolegom Filomatów za współudział. Gromkie oklaski wyrażają wdzięczność mówcy za zajęcie się tak pięknym zjazdem.

Na godzinie 20 zapowiedziany jest bankiet. W międzyczasie zwiedzają zwłaszcza najstarsi miasto, aby przypomnieć sobie dawniejsze czasy i odnowić zapomnienia ubiegłych pamiętnych dni. Wielu odwie dza swoje „dawniejsze budy“ gospodarze ówczesni już dawno się wyprowadzili lub umarli, lecz dzisiejszy zamieszujący pomieszkani obywatele pokazują gościom chętnie mury dawniejszych siedzib, uważając sobie za najwyższy zaszczyt móc przyjmować tak rzadkich gości.

W pięknie umajonej górnej salce Hotelu Sanssouci odbył się bankiet, oddający wszelkie zaszczyty sztuce kulinarnej kuchni hotelu — po wprost na stosunki brodnickie zadziwiającej niskiej cenie. Wzruszony do głębi gospodarz p. Miłaszewski zapewniał, iż i on chciał uczcić tak wysokich gości, jacy zaszczytli dom jego i uczynił to w ten sposób. Pocziwemu plebiscytarzowi podziękowano serdecznie za tak wielką bezinteresowność. W czasie kolacji panował nastrój bardzo wesoły, swobodny, serdeczny. Starzy Filomaci poznali bliżej młodzież akademicką, a studenci uczcili starych wojaków i weteranów sprawy polskiej na Pomorzu, nie zapominając również o jej męczennikach skazańcach proc. toruńskiego. Co raz więcej się serca otwierały, co raz więcej rozczulały się uczucia, gdy capstrzyk z orkiestrą wojskową i pochodniami, jaki urządziła młodzież gimnazjalna ku uczczeniu tak zacnych gości — wołał do Strzelnicy, do przyłączenia się do ogólnego obchodu 50 letniej rocznicy założenia gimnazjum.

Był to piękny zjazd b. Filomatów brodnickich, pamiętny, nie ustępujący chelmińskiemu. Obywatelstwo brodnickie uczyniło wszystko, aby godnie przyjąć tak zasłużonych gości. Obywatele odczuwali wdzięczność za to, co Filomaci uczynili dla Pomorza, dla Ziemi Michałowskiej i dla Brodnicy. Nie odczuwali to tylko dwaj męzowie, którzy poniekąd pracy filomackiej zawdzięczają swoje dzisiejsze urzędy i tytuły: pp. Jerzykiewicz, burmistrz miasta i „mądry“ p. Bizan, przewodniczący rady miejskiej. Ku zgorzśnieniu licznych obywateli nie poczuwali oni się do obowiązku powitać gości choć tylko kilkoma słowy w imieniu miasta, w imieniu obywatelstwa. Pomimo to odnieśli Filomaci z zjazdu jaknajlepsze wrażenie i zacieśnili węzły, jakie ich łączą z obywatelstwem brodnickiem. Alk.

poczem wyjedzie do Gdańska. W Gdańsku zatrzyma się p. Drummoud, jak nas informuje kilka dni tylko.

\* Wielki pożar w Sopocie. W czwartek wieczorem, krótko przez godzinę 11-tą powstał w zabudowaniach fabrycznych przy ul. Gdańskiej pod Nr. 10/12 na pierwszym piętrze w składnicy przyborów samochodowych olbrzymi pożar, który zniszczył kompletnie nie tylko składy same ale również i większą część warsztatów fabrycznych. Straż ogniowa sopocka czyniła wielkie wysiłki, aby pożar zlokalizować, nie zdołała jednak sprostać swemu zadaniu wobec zbyt małego ciśnienia wody. Wysiłki straży sopockiej były jednak o tyle owocne, że pożar zdołano zlokalizować i że nie pozwolono przemieścić się płomieniom na sąsiednie zabudowania. Zaalarmowana również straż ogniowa gdańska przybyła do Sopotu z pomocą, przybyła jednak zbyt późno, aby móżd zapobiedz niszczeniu, jakie pożar poczynił. Ostatecznie straż sopocka dała sobie sama radę i pracowała do godz. 5-tej rano sama. Straty są olbrzymie, pokrywają je jednak w znacznej części różne towarzystwa ubezpieczeniowe. Fabryka, należąca do Alberta, Neydorffa i Wernera była assekurowana według wartości dolara.

\* Uciekł z 2 ma miljonami. Zatrudniony w jednej z tutejszych firm jako posłaniec Karol Abandowicz, zamieszkały przy ul. św. Barbary 7 b. znikł od 24 maja zupełnie bez śladu. Miał on przy sobie 3 i pół miliona marek. Wszelkie poszukiwania nie dały dotąd żadnych wyników.

\* Groźba zamknięcia telefonów. W Gdańsku namnożyła się ilość spekulantów walutowych którzy powoli wzięli w wyłączny monopol telefony. Przedpołudniem rozmowy telefoniczne obracają się przeważnie koło dolara. Dzieje się to ze szkodą abonentów, którzy także o czem innym mają do mówienia a nie mogą dostać pol łączni, gdyż służba telefon. nie może podać tak niezwykczalnemu zapotrzebowaniu, które zaznacza się zwłaszcza przy każdej zwwyżce dolara. Z tego powodu zarząd poczty nosi się z myślą, o ile stosunki się nie poprawią, zamknięcia telefony dla użytku publiczności na te godziny przedpołudniowe, w których głównie szaleje orgja spekulacji walutowych.

\* Run na sklepy. Katastrofalna zniżka kursu marki niemieckiej wywołuje zwykły objaw. Sklepy są przepelnione, gdyż wszystko rucho nie do zakupów. Nikt nie chce trzymać pieniądza bezwartościowego i woli go zamienić na towar. Run na sklepy zaznaczył się zwłaszcza po pierwszym dniu miesiąca, dniu otrzymania gaży. I te małe, mikroskopijne nieraz, jak na czasy obecne, kwoty pieniężne są rzucone na targ, gdyż publiczność widzi, jak z dniem każdym ceny idą w górę. Każdy więc się spieszy, by wedle możliwości jeszcze coś zakupić.

\* Nieuczciwość w cukierniach i restauracjach. Z wielu stron donoszą nam, że w ostat. czasach w Gdańsku i Sopocie w lokalach publicznych zagnieżdżył się zwyczaj wystawienia rachunków, przy których kelnerzy zawsze się mylą na niekorzyść gości. Różnice wynoszą czasem po kilkanaście tysięcy marek i więcej, zależnie od wielkości rachunku. Dzieje się to nawet w t. zw. najlepszych lokalach. — Najlepsza na to rada: nie płacić rachunków, nie sprawdziwszy ich naprzód. Gdy zaś już się nie jest w stanie sprawdzić, trudno coś na to poradzić. Najlepiej do takiego stanu nie dochodzić.

## Towarzystwa.

**Zebranie Towarzystwa „Jedność“ w Gdańsku** odbędzie się w poniedziałek 4 czerwca o godz. 7 wieczorem w gmachu gimnazjum polskiego przy Petershagen. O liczny udział uprasza. Zarząd.

**Baczność czynni członkowie „Lutni“ gdańskiej!** Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerwca r. b., punktualnie o godz. 1/8 wieczorem w Domu Św. Józefa przy Töpfergasse, w małej salce na II piętrze. Liczne i pnktualne przybycie konieczne. — Zarząd.

**Kóło Miłośników Sceny.** Dnia 4 czerwca o godzinie szóstej wieczorem w gimnazjum przy Petershagen bez względu na ilość przybyłych odbędzie się Roczne Walne Zebranie. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie starego Zarządu. 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków. Zarząd.

**Sopot. Ćwiczenia gimn. Tow. „Sokol“** odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynie starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czotem! Zarząd.

**Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni“** odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden“ przy Südbadstrasse 4—6.

**Baczność członkowie Tow. śpiewu „Cecylja“ we Wrzeszczu!** Lekcje śpiewu nie odbywają się już w Domu Akademików lecz w małej salce Kl. Hammerparku przy ul. Marjańskiej w środę (co drugi tydzień) o godzinie 1/8 8 punktualnie. Uprasza się o liczny udział członków, celem ćwiczenia na zbliżający się występ. Przyszła lekcja w środę, dnia 28 marca o godzinie 1/8 8 wieczorem. Zarząd.

**Tczew. Kapela „Moniuszko“.** Lekcje muzyki odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 7 1/2 wiecz. w Hali Pomorskiej.

|                        |                               |
|------------------------|-------------------------------|
| <b>Kronika Gdańska</b> |                               |
| <b>Czerwiec</b>        | Marcellina i Blandyny M.      |
| <b>2</b>               | Wschód słońca o godzinie 3,21 |
| <b>sobota</b>          | Zachód o godzinie 7,47        |
|                        | Wschód księżycy o g. 10,49 w. |
|                        | Zachód o godzinie 7,23 r.     |

\* **Nożowcy.** Czeladnik rzeźnicki, niejaki Paweł Szynkowski, zamieszkały przy Rammbau, udał się ze swoim przyjacielem do jednej z restauracji przy ul. Burggrafenstr. Wychodząc z lokalu został ugodzony nagle bez najmniejszego powodu przez jakiegoś nieznanego nożowca w okolicę nerek. W stanie ciężkim przewieziono go do lazaretu.

\* **Mleka podróżowało.** Według doniesień senatu ustalono cenę mleka według nowej taryfy. Litr mleka kosztować będzie zatem teraz 900 marek. Funt masła kosztować ma 9000 marek. Podrożenie motywuje senat wzrostem kosztów utrzymania bydła. Tak, tak, — trawa również podróżowała.

\* **Podrożenie biletów kolejowych.** Począwszy od dnia wczorajszego podróżowały bilety kolejowe pociągów niemieckich o 100 procent. Bilety pociągów podmiejskich podróżowały od 50 do 100 procent. Ceny biletów miesięcznych podróżowały również o 100 procent.

\* **Przyjazd sekretarza generalnego Ligi Narodów.** Stosownie do zapowiedzi naszej, nie przybędzie Sir Eric Drummoud, sekretarz generalny Ligi Narodów do Gdańska 3-go czerwca, lecz kilka dni później. Pan Drummoud przybywa jutro, w niedzielę do Warszawy w towarzystwie dyrektora politycznego oddziału Ligi Narodów pana Montoux i zabawi tam kilka dni.



# PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

## Waluta złota.

Zatwierdzony już przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów projekt ustawy „o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej” który niebawem po zatwierdzeniu go przez pełną Radę Ministrów, zostanie wniesiony do Sejmu, stanowi pierwszy stanowczy krok, zmierzający do wprowadzenia w Polsce waluty, opartej na złocie.

Wspomniany projekt ustawy, której doniosłości dla uporządkowania naszych stosunków walutowych niepodobna przecenić, składa się z dwóch części. Część pierwsza traktuje o polskiej monecie złotej, część druga zaś o złotym obliczeniowym.

Obok ustalonej definicji złotego polskiego ze względu na zawartą w nim ilość kruszcu, znoszącej przez to samo ustawę wrześnie, która określała tylko wartość złotego, omawiany projekt ustawy zawiera ważne postanowienia, przewidujące otwarcie mennicy dla użytku prywatnego. Za niewielką więc opłatą będzie mennica państwowa wybijała na rachunek prywatny złote polskie, przetwarzając na ten cel wniesione przez zainteresowanych zapasy kruszcu lub złotych monet zagranicznych. Wybijać na tych zasadach złote monety polskie będą miały obieg fakultatywny, to znaczy, że nie będą przymusowym środkiem płatniczym jednakże umowy prywatne będą mogły opierać na efektywne złote polskie, które oczywiście będą miały moc zwalniać od odnośnych zobowiązań.

Druga część omawianej ustawy, traktująca o złotym obliczeniowym, określa jego wartość według ceny kruszcu złotego na giełdzie londyńskiej, przeliczanej na marki polskie według kursu funta szterlinga na giełdzie warszawskiej. Ministerstwo Skarbu będzie, według projektu, raz na miesiąc ogłaszało kurs złotego polskiego dla użytku kredytu długoterminowego i celów skarbowości państwowej (podatki i daniny publiczne), giełda warszawska zaś będzie codziennie notowała kurs złotego polskiego dla użytku kredytu krótkoterminowego.

Omawiany projekt ustawy przewiduje nadto, że wszelkie zobowiązania w złotych obliczeniowych mająć mogąć pełną i że zabezpieczenie hipoteczne w tych złotych jest dopuszczalne.

W ten sposób projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej rozstrzyga cały szereg wątpliwości w związku ze stosowaniem w obrocie prawnym złotego obliczeniowego, przyczyniając się do ugruntowania podstaw, na których w przyszłości oprzeć wypadnie proces przejścia ostatecznego do wprowadzenia w Polsce waluty złotej.

## Przyczyny zwżyki walut.

W związku z dającą się od kilku dni zauważyć zwżyką walut obcych na giełdzie warszawskiej ze źródła miarodajnego otrzymuje „Gaz. Por.” informacje następujące:

Zwżyka walut tłumaczy się głównie dużym zapotrzebowaniem, wywołanym sztucznymi alarmami wojennymi podsyconymi przez spekulatorów, a częściowo tylko większym popytem ze strony przemysłu, specjalnie zaś ze strony przemysłu łódzkiego, co znajduje się w związku ze znacznym polepszeniem koniunktur gospodarczych.

Pewien wpływ na zwżykowe kształtowanie się kursu walut obcych wywarła również spekulacyjna gra banków i instytucji gospodarczych, które realizowały w tym okresie swe portfele akcyjne po wysrubowaniu cen akcji do nieusprawiedliwionej wysokości.

Dalsza spekulacja na zwżykę walut obcych nie ma już specjalnych widoków powodzenia, chociażby dlatego, że zapas walut skarbowych nie tylko nie uległ zmniejszeniu, lecz, że w dniach najbliższych zaczęła wpływać poważne sumy z tytułu eksportu większych ilości jaja i drzewa, tudzież z tytułu zaliczek na przeznaczony do wywozu z przyszłej kampanii cukier.

Zaznaczyć też należy, że miesiąc maj wykazał dalsze powstrzymanie wzrostu zadłużenia skarbu w P. K. K. P.; podczas gdy w marcu dług skarbu w P. K. K. P. wzrósł o 667 miliardów, w kwietniu o 409 miliardów, to w maju do dnia 23-go P. K. K. P. wykazuje wzrost zadłużenia skarbu zaledwie o 80 miliardów. Nadto skarbu państwa posiada znaczne zapasy gotówkowe w kasach skarbowych, wykazując np. w Centralnej Kasie Państwowej na dzień 23 b. m. gotówki na sumę 70 miliardów. Tłumaczy się to nie tylko powodzeniem akcji rozprzedaży bonów złotych, lecz również znacznym zwiększeniem się wpływów podatkowych, co wywrze niewątpliwie wpływ dodatni na utrzymanie wartości marki.

## Polska Maszyna Drukarska.

17. maja niezawodnie należeć będzie do najpamiętniejszych dni zawodu drukarskiego nie tylko Zachodniej Polski, ale całej Rzeczypospolitej. Z inicjatywy Głównego Zarządu Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu rozpoczęto swego czasu pertraktacje z T. A. Inwencją, dawniej Lucjan Nowiński, celem wspólnej akcji wyrabiania maszyn drukarskich, przedewszystkiem dla Rzeczypospolitej i dalej dla Wschodniej Europy. Główny Zarząd polecił układ odnośny swej córce, T. A. Hurtowni Drukarskiej, która wysłała swoją Radę Nadzorczą z Dyrekcją do wyżej wymienionej firmy i na miejscu badała pierwszy obiekt wyrobu krajowego „Tłoczkę nr. 1”. Prawdziwemu drukarzowi serce zadrażało na widok, jak precyzyjnie funkcjonowała maszyna ta pod zapędem mechanicznym i jak ślicznie dostarczała druki. Wyrób w każdym razie przedstawia materiał bezwzględnie dobrej jakości i ślepo powiedzieć można, że wszystkie dalsze produkcje mają z góry zapewniony zbyty. Po oględzinach tych udała się Rada Nadzorczą do biur Dyrekcji i nastąpił uroczysty akt podpisania obopólnego układu, którym się oba Towarzystwa wiążą, by od dnia tego budować maszyn potrzebne drukarstwu, od najprostszyc do najwytorniejszych i takowych dostarczać przedewszystkiem w kraju, a jeżeli produkcja pozwoli i zagranicy. Zrobiono szczęśliwy wybór w rozwiązaniu zadania doświadczona, długoletnią praktyką naszych fachowców i przystąpiono przedewszystkiem do maszyn, tych, których najwięcej potrzeba, tych które stanowią najprostszą konstrukcję, najłatwiejszą obsługę, jaknajwyższą wytwórczość, najtańszą cenę, a pomimo to najdłuższy żywot. O ile się zespołowi temu uda przeprowadzić w wszystkich innych rodzajach maszyn maksymę codopiero wypowiedzianą, wtedy maszyny drukarskie wyrobu polskiego znajdą wielki popyt.

T. A. Inwencja, warsztat pierwszej jakości z maszynami do wyrobu najprecyzyjniejszej i najakuratniejszej pracy, z wyszkolonym personelem, którego każda jednostka jest dzielnym mechanikiem, na którego czele stoi sztab pierwszorzędných inżynierów zapewniają byt i przyszłość tejże firmy. Walne zebranie tegoż towarzystwa w dniu 18 5 br. wybrało w uzupełnieniu swej Rady Nadzorczej, prezesa Rady Nadzorczej T. A. Hurtowni Drukarskiej, p. Edwarda Pawłowskiego z Poznania.

## Konjunktury przemysłu cukrowniczego

Przemysł cukrowniczy. Według ścisłych obliczeń 1922/23 wyprodukowano w Rzeczypospolitej Polskiej 268 347 ton cukru (w wartości cukru białego).

Przyuszczalna produkcja na kampanję 1923-1924 350 000 ton cukru białego w zależności od warunków atmosferycznych.

Na kampanję 1923/24 przygotowują się do uruchomienia 4 cukrownie:

Strzyżów, Elżbietów, przy pomocy fabryk krajowych, Babino Tomachówka i Karwice — Ozierany (Mizocz), odbudowywa „Szkoła” ze względów kredytowych.

Przemysł cukrowniczy z powodu zmienionych wskutek wojny warunków transportowych rozbudowywa system kolejek dojazdowych zarówno do połączenia się z szerokotorowymi kolejami, jak i promuje z cukrowni do składów buraków, zmniejszając transport buraka kołmi do minimum.

Budowa kolejek jednak znajduje trudności z powodu braku jednostajnego wymiaru szyn w kraju, tak że cukrownie sprowadzają szyny z zagranicy i trudności w dojeździe do porozumienia się z właścicielami gruntów przez które ma kolejka przechodzić.

Poważną bolączką cukrownictwa jest brak nawozów sztucznych z powodu którego spada znacznie wydajność buraków z hektara roli.

Najważniejszą jednak bolączką przemysłu cukrowniczego jest potrzeba gotówki.

Przemysł cukrowniczy, wydając całą gotówkę przez trzy miesiące okresu przedkampanijnego i w okresie kampanji, realizuje swą produkcję przez cały rok, mając już wydatki w dwa miesiące po kampanji na przygotowanie nowych plantacji.

Wskutek powyższego każda z cukrowni korzystała zawsze z kredytów banków. Obecnie, gdy kredyt bankowy jest zbyt drogi cukrownictwo stanęło wobec konieczności korzystania z państwowych kredytów.

Ponieważ uzyskanie kredytu państwowego jest trudne, a i kredyty te są niewystarczające — Bank Cukrownictwa stara się o kredyt zagranicą, która chętnie go chce udzielić gdy dostanie gwarancję zapłaty w cukrze.

Przy staraniu się o kredyt zagraniczny cukrownictwo wychodzi z założenia, że przy przypuszczalnej produkcji 350 000 ton cukrownictwo

chce zostawić na potrzeby rynku wewnętrznego 180 000 ton, 150 000 ton przeznaczyć na wywóz, pokrywając tą ilością cukru pożyczkę zagraniczną i 20 000 ton cukru zostawić jako rezerwę.

## Wywóz ropy naftowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wniosło do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie zakazu wywozu ropy poza obszar celny Państwa.

Do opracowania powyższego projektu ustawy zostało Ministerstwo Przemysłu i Handlu przynagłone faktem, że w toczących się rokowaniach w sprawie zawarcia traktatów handlowych z państwami obcymi przedstawiciele nasi narażani bywają często na presję dyplomatyczną do przyznawania pewnych ilości ropy naftowej na wywóz. Wobec jednakże spadku produkcji ropy naftowej w Polsce wszelkie koncesje w tym względzie są niepożądane i dlatego Ministerstwo Przemysłu i Handlu pragnie drogą uchwalenia przez izby ustawodawcze wspomnianego projektu ustawy zabezpieczyć się od wszelkiego nacisku dyplomatycznego ze strony państw obcych, którym chodzi o wywóz ropy naftowej z Polski.

## Z żeglugi międzynarodowej.

Ponieważ wskutek zmniejszonej produkcji, spowodowanej zajęciem Zagłębia Ruhry przez Francję i Belgię, Hamburg stracił na swej ekspansywności, przeto niemieckie towarzystwa żeglugi założyły filje w tych portach zagranicy, gdzie miały największe interesy. W Neapolu np. osiedliły się „Deutsch Orient Linie” i „Amburg Sloman”; pierwsza założyła trzy linie, a mianowicie: „Neapol-Manchester, Neapol-Londyn i Neapol-Liverpool”, druga zaś linję „Hamburg-Neapol-Aleksandria”. Towarzystwa niemieckie ustaliły fracht 10 shillingów za tonę, który na statkach angielskich pokrywa zaledwie koszt utrzymania załogi.

W ten sposób, podczas gdy okupacja Ruhry daje wielkie zyski angielskim kopalniom węgla, zaszkodziła ona angielskiej żegludze. Objaw ten musiał być tak niepokojącym, że Rząd angielski zakazał własnym towarzystwom asurakcyjnym ubezpieczać obce flagi. Zakaz ten osiągnął natychmiastowy skutek: wszystkie węgiel i wszystkie towary wywożone z Londynu, Liverpoolu, New Castle etc. zostały naładowane na okręty angielskie.

Również z portów włoskich zaczęły odchodzić okręty niemieckie bez ładunku, podczas gdy angielskim frachtów nie brak. Jednocześnie na tę zmianę na korzyść flagi angielskiej we Włoszech wpływa w znacznym stopniu obniżenie się kursu funta na giełdach włoskich.

## Kujawska Wystawa rolniczo-przemysłowa w Włocławku.

„Targi Poznański” i „Targi Wschodnie”, oraz wszelkiego rodzaju Wystawy urządzone w Polsce, przekonały nasz świat Przemysłowo-Handlowy o potrzebie częstego urządzania takich Targów i Wystaw, albowiem korzyści wpływające ztąd dla społeczeństwa, wielokrotnie nagradzają trudy i poświęcenia położone przy urządzaniu takich Targów lub Wystaw.

Zbytecznem jest się rozwodzić, zwłaszcza w naszych warunkach jaką rolę Wystaw, jest doniosłą.

Wystawa dla sfer przemysłowo-handlowo-rolniczych jest tem, czem manewry dla sfer wojskowych. Dziś ponieważ mniej się pytają o ilość wojska i amunicji, a przedewszystkiem ocy całego świata zwrócone są z całą ciekawością na nasz stan posiadania, na nasz przemysł, rolnictwo, organizację i administrację.

Każda Wystawa jest przeglądem naszych sił gospodarczych, na niej uwidacznia się całokształt naszego życia ekonomicznego.

Związek Ziemian i Zw. Przemysłowców miasta Włocławka i okolicy, powzięły doniosłą wagę i godną wszelkiego uznania myśl urządzania od 15—19 sierpnia 1923 roku w Włocławku I-szej Kujawskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

Wystawa ta niewątpliwie wzbudzi olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce, poruszy przemysłowców i rolników i ściągnie rzesze zainteresowanych.

Wszelkich informacji udziela biuro Kujawskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej - Włocławek, ulica Nr. 1, I-sze piętro.

**Eduard Westphal**  
Asekuracja i kantor handlowy  
**teraz Heumarkt 6.**  
Telefon 1577.

## Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

| Dewizy                  | 1 czerwiec<br>(urzędowe) |           | 31 Maj<br>(w wolnym obrocie) |           |
|-------------------------|--------------------------|-----------|------------------------------|-----------|
|                         | placono                  | żadano    | placono                      | żadano    |
| dolary . . .            | 75560,62                 | 75939,38  | 69575,62                     | 69924,38  |
| wypl. telegr. n. Londyn | 349125,00                | 350875,00 | 319200,75                    | 320300,00 |
| Guld hol. . .           | 29426,50                 | 29573,75  | 26982,37                     | 27117,63  |
| marki polsk. wypłata na | 132,66                   | 133,34    | 121,69                       | 122,31    |
| Warszawę                | 133,41                   | 134,09    | 126,68                       | 127,32    |
| wypłata na              | 132,66                   | 133,34    | 125,68                       | 126,32    |
| Poznań                  |                          |           |                              |           |

## Giełda poznańska

z dnia 30. maja 1923 r.

### WALUTY:

|                   |       |
|-------------------|-------|
| Miljonówka        | —     |
| Dolar amerykański | 55750 |
| Frank francuski   | 3 695 |
| Frank szwajcarski | —     |
| Fundt sterlingów  | —     |

### AKCJE:

|                               |               |
|-------------------------------|---------------|
| Bank Dyskontowy               | —             |
| Bank Przemysłowców            | 9 300         |
| Bank Zjednoczenia             | —             |
| Bank Związku                  | 14 000—14 600 |
| Bank Handlowy                 | 9 500—9 000   |
| Bank Ziemian                  | 2 500—2 600   |
| Bank Miernarzy                | 2 000—1 800   |
| Arcona                        | 8 000—8 000   |
| Fabryka mydeł                 | 5 000         |
| Barcikowski                   | 16 000—15 000 |
| Krotoszyński                  | 40 000        |
| Cegielski                     | 45 000—47 500 |
| Centrala Rolników             | 4 200         |
| Centrala Skór                 | 15 500—17 000 |
| Garbarnia parowa              | 4 500         |
| Hartwig                       | 4 100—4 200   |
| Kantorowicz                   | 40 000        |
| Hurtownia drogerijna          | 18 000        |
| Hurtownia Związkowa           | 2 400—2 600   |
| Herzfeld                      | 27 000        |
| Lubań                         | 240 000       |
| Mai                           | 77 500        |
| Węgowiec                      | 7 300         |
| Pendowski                     | 8 000—8 500   |
| Płotno                        | 20 000        |
| Papiernia Bydgoszcz           | 7 500—8 000   |
| Patria                        | 27 000—22 500 |
| S-ka drzewna                  | 30 000        |
| S-ka stolarska                | 9 000         |
| Tkanina                       | 27 000        |
| Unja                          | 14 000        |
| Ostrowo                       | —             |
| Wisła                         | 4 500         |
| Wytownia chemiczna            | 30 000        |
| Krotoszyn (wyroby ceramiczne) | 20 000—20 000 |
| Grodzisk                      | —             |

## Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 1 VI. 1923 r.

|                                 |                                        |
|---------------------------------|----------------------------------------|
| Bank Dyskontowy w Warszawie     | 295—300 000                            |
| Bank Handlowy                   | 350 000—335 500                        |
| Bank dla Handlu i Przem.        | 85 000                                 |
| Bank Kredytowy                  | 75—80 000                              |
| Bank Małopolski                 | 9700                                   |
| Bank Przemysłowy                | 6000 Bank Za-                          |
| Przemysłowy                     | Lwów 15500—6000—6 1/2                  |
| Bank Zachodni                   | 350—385 000                            |
| Bank Zjednoczonych Ziem Polskie | 80 000 — Bank Związku Sp. Zarobk. 140— |
| 135 000                         | Puls 220—225—222 1/2                   |
| Częstocice                      | 620—675 000                            |
| Michałów                        | 190 000—210 000                        |
| Warsz. Tow. Fabr. Cukru         | 740—800 000                            |
| Firlej                          | 52500—60 000                           |
| Łazy 23—21000—                  | —, Warsz. Tow. Przem. Drzewn           |
| 20—19500                        | Warszaw. Tow. Kop. Węgla 477—460—      |
| 480 000                         | Cegielski 45—45—48000                  |
| Lilpop                          | 55—55500                               |
| Modrzejów                       | 310—295—300 000                        |
| Norblin                         | 60—68—62000                            |
| Ostrowiec                       | 275—260—265 000                        |
| Ortwein i Karasiński            | 5600—53000                             |
| Ursus                           | 715—725 000                            |
| Pocisk                          | 43000—37000—41000                      |
| Parowoz                         | 90000—85000                            |
| Zieleniewski                    | 375000 —, Zyrardów                     |
| 5650—5700—5875000               | Borkowski 49—4600—                     |
| 47000                           | Hurt 24500                             |
| Jabłkowski                      | —17000                                 |
| Zegluga                         | 22500—21—22500                         |
| Polbal                          | 27—18000—17000                         |
| Spis                            | 66000 — — 65000                        |
| Chmielów                        | 55000                                  |
| Pol-ska Nafta                   | 26—27—26750                            |
| Nobel                           | —130—135000                            |
| Rudzik                          | 90000—84000—85000                      |
| Spirytus                        | 165000                                 |
| Gostyński                       | —, Busch i Werner                      |
| Sila i Swiaol                   | 25000—26000—25000                      |
| Łódzki                          | —, Majewski 145000                     |
| Pustelnik                       | 104—95—97000                           |
| Haberbusch                      | 126530                                 |

## 2 panów

znających języki polski i niemiecki, i cokolwiek francuskiego jak i angielskiego poszukują

**stosownej posady**

(w biurze handlowym lub w banku). Łaskawe zgłoszenia poste restante Gdańsk pod „Kond”.

Czytajcie Gazetę Gdańską

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.  
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski  
Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.



# Numer rocznicowy „KURJERA POLSKIEGO” w Stanach Zjednoczonych.

Mało komu wiadomo, jak potężnym jest ruch gospodarczy między Stanami Zjednoczonymi a Polską, który np. już w r. 1920 przedstawiał wartość przeszło 70 milj. dolarów, co po dzisiejszym kursie daje blisko 3 biliony (trzy tysiące miliardów) mkp. Od tamtejszej emigracji dochodzą nas nieustannie wpływy dolarowe, sięgające również kwot bardzo poważnych. Niestety, skarży się ta sama emigracja na brak zainteresowania się nią w Macierzy, mimo że w żadnym innym kraju Polska tyle swych dzieci nie umieściła i mimo znaczenia, które owe 4 miliony Polaków za oceanem pod względem kulturalnym i ekonomicznym dla Polski przedstawiają.

Do naprawy stosunków przyczynić się zamierza najstarszy, największy i najwpływowniejszy dziennik na wychodźstwie „KURJER POLSKI” w Milwaukee, wydając z okazji 35-lecia swego istnienia specjalny numer jubileuszowy. Będzie to raczej oprawny w tekturę okładkę obszerny foliant (42×62 cm.), największe i najwspanialsze w historii dziennikarstwa polskiego wydawnictwo, które na blisko 150 stronach zawierać będzie:

spis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, pism polskich, parafii wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tamtejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia kariery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Numer ten wyjdzie z końcem czerwca w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy, z czego poważna część przeznaczoną jest do rozpowszechnienia w Polsce — jak również i za oceanem — stanowić ma trwałe przypomnienie tego, co emigracja tamtejsza dzisiaj przedstawia.

**Cena egzemplarza z posyłką mk. 20000, które zapłacić należy z góry.**

Zamówienia przyjmuje niżej wymienione przedstawicielstwo, które pośredniczy także w załatwieniu ogłoszeń do „Kurjera Polskiego”, nadającego się najlepiej do wszelkiego rodzaju obwieszczeń w Stanach Zjednoczonych.

**CENTRALA:**  
**ul. Fr. Ratajczaka Nr. 8**  
Telefon 3815

**PAR**  
POLSKA AGENCJA REKLAMY TOWARÓW

**ODDZIAŁ MIEJSKI:**  
**ul. 27 Grudnia Nr. 18**  
Telefon 2231

**Filje i reprezentacje zamiejscowe:**

**BYDGOSZCZ**, ul. Dworcowa 18 — tel. 721  
**LESZNO**, Rynek 14 — tel. 203  
**GRUDZIĄDZ**, 23 stycznia 59 — tel. 208  
**CHOJNICE**, Rynek 7  
**KRAKÓW**, ul. Pańska 10

**WARSZAWA**, Marszałkowska 115 — tel. 509-73  
**TORUŃ**, ul. Szeroka 46 — tel. 711  
**OSTRÓW**, Kolejowa 15 — tel. 203  
**TCZEW**, Dworcowa 19 — tel. 18  
**KATOWICE**, Grundmanna 36a — tel. 1466

**BERLIN**, SW. 60 Neuburgerstr. 4, Dönhoff 9941  
**SZAMOTULY**, Rynek 47 — tel. 65  
**STAROGARD**, Rynek 23  
**BIELSK**, 3 Maja 13  
**LWÓW**, Chorażczyzny 7



**Lovan-Creme**

**Dobry krem  
do pielęgnowania cery**  
Wszędzie do nabycia

Fabryka:  
**QUEISSER & COMP.**  
G. m. b. H.  
**GDANSK-WRZESZCZ**  
Luisenstrasse 2

## Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w sobotę, 2. czerwca, o godz. 7 wiecz.  
(Bilety stałe E 2)

### „Der Waffenschmied“

Opera komiczna w 4 obrazach G. A. Lortzinga.  
Osoby znane. Koniec o godzinie 9<sup>1/4</sup>.  
W niedzielę, 3. czerwca, o godz. 7<sup>1/2</sup> wiecz. (Bilety stałe nieważne). Nowo wciągnięte: „Ein Walzertraum“ Operetka. — W poniedziałek, 4. czerwca, o godz. 7 wiecz. (Bilety stałe A 1) „Der fliegende Holländer“. — W wtorek, 5. czerwca o godz. 7 wiecz. (Bilety stałe B 1). Nowo wciągnięte: „Die spanische Fliege“. Farsa.

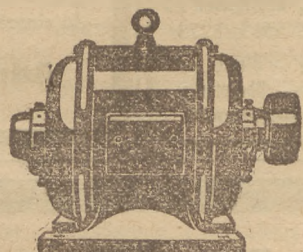
## Fabryke

bez urządzenia, dawniej fabryka maszyn — wraz z domem mieszkalnym, chlewem, ogrodem i podwórzem w Kościerzynie, Szydlice Nr. sprzedamy w drodze licytacji w Kościerzynie w Magistracie, pokój nr. 6 dnia

26. czerwca 1923 r. o godzinie 11 przed południem.

Warunki wyłoży się 3 dni przed licytacją w biurze Magistratu, pokój nr. 6.

Magistrat.



**Bruno Prehn**  
Danzig-Lg.  
Ingenieurbüro  
Hauptstrasse 40a  
FERNRUF  
2566  
Elektromotoren  
Freibriemen

Znawcy żądają Kühnego!

## Künstlerspiele

Hotel Danziger Hof

Dyr.: Alex Braune

Czerwiec

Zpowoduniebwywałego sukcesu

3<sup>ci</sup>

program niemiecko-rosyjsk.  
teatru „MASKI“

Dyr.: J. Son Reż.: Boris Newolln  
Nowe dekoracje i kostjomy  
Sak'a, Pojedajewa, Tschellachczewa

Przedstawienia codziennie o godz. 8<sup>1/2</sup>

## Bonbonniere

Największy bar międzynarod.

Nastroj! Humor!

## Wintergarten

Kabaret nocny  
Kapela Arkadi Rato

3 reguły  
konfekcyjne

korzystnie na sprzedaż  
Gdańsk, Breitgasse 241.

Czytanie

„Gazetę Gdańską“

Mamy do oddania ze składnicy Gdańsk  
zupełnie nowe maszyny

i to:

do fabrykacji tabletek  
(Komprimiermaschine) Model c II 4

do fabrykacji dragny  
(Drageemaschine), oraz

do fabrykacji cukierków  
(Bonbonsmaschine)

ocone, wszelkich informacji można zasięgnąć w

**Technopol**  
Tow. Komd.

Gdańsk, Pfefferstadt 21.

## Licytacja.

Dnia 7. czerwca r. b.

odbędzie się

W Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku  
w pokoju 414 o godzinie 10-tej

sprzedaż licytacyjna drzewa pochodzącego  
z opakowania parowozów amerykańskich

(po 25 sztuk rozbitych skrzyń wymiarów:  
7,75 m × 3,1 m × 2,2 m, 11,1 m × 3,4  
m × 2,6 m i 3,1 × 2,7 × 2,5 m), a znajdu-  
jącego się w Stoczni Gdańskiej (Danziger  
Werft). Drzewo obejrzeć można w dniu  
6 czerwca od godziny 10-tej do 15-tej w  
Stoczni Gdańskiej za poprzednim zgłosze-  
niem się tam w pokoju nr. 208 u p. inż.  
Polkowskiego. Cenawywołania 8.000.000 mp.  
Zgłaszający się do licytacji winni złożyć  
wadum w wysokości 1.000.000 marek w  
Główniej Kasie Dyrekcyjnej.

Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku

## Medycyna Drogeria

O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Buliński  
Kassub. Markt 1a **GDANSK** naprzeciw dworca  
Perfumerja (476) Aparaty fotograficzne  
Specjalność: Artykuły gumowe

## „COMEX“

EAST EXPRESS COMPANY  
LTD.

SPEDYCJA :: ZEGLUGA  
MAGAZYN  
FINANSOWANIE

GDANSK, MATTENBUDEN 16

Biuro we Wolnym Porcie Tel. 5739.

Tel. 309, 3077, 6280 — Adr. tel. Transexpress

W Warszawie Senatorska 28

W Poznaniu Pocztowa 31a

W Berlinie Friedrichstrasse 130

Korespondencja w ważniejszych miastach

Polski i zagranicą.

## Spitzer

Gdańsk, Gerbergasse 11-12

Najstosowniejszy dom zakupu dla

■  
**Płaszczy**

■  
**Kostjumów**

■  
**Sukien**

■  
**Futer**

Nadzwyczaj korzystna podaż



„Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 Gdańsk Heilige Geistgasse 5

Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

KSIĘGARNIA POLSKA  
W BUKOWSKU

poleca następujące książki:

|                                                        |            |
|--------------------------------------------------------|------------|
| Grubiński: „Niesamowite opowieści“ .....               | 10 000 mk. |
| Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy .....      | 25 000 „   |
| London: „Gra“, powieść (nowość) .....                  | 8 000 „    |
| Arcybaszew: „Miljony“ (nowość) .....                   | 8 000 „    |
| Gyp: „Biedne kobietki“, powieść .....                  | 7 200 „    |
| Merik: „Zielona twarz“ .....                           | 19 320 „   |
| Krzywy: „Wiatrak“, powieść współczesna .....           | 9 000 „    |
| Rosenstand: „Daleka księżniczka“ .....                 | 7 200 „    |
| Togore: „Król ciemnej komnaty“ .....                   | 7 200 „    |
| Ponne: „Siostra Weronika“, powieść .....               | 7 200 „    |
| Joremy: „Lis“ powieść .....                            | 7 300 „    |
| Itur: „Na przełomie“ .....                             | 9 600 „    |
| Zielaziński: „Pięćdziesiąt lat teatru polskiego“ ..... | 11 000 „   |
| Wojcik: „Encyklopedia towarowa“ .....                  | 19 320 „   |

Wysła za poprzedniem nadesłaniem należności w liście poleconym.

Tania zajmująca biblioteka pikantna:

|                                                              |            |
|--------------------------------------------------------------|------------|
| Lichtenber: „Król dzieci“ .....                              | 12 000 mk. |
| Rosenstand: „Z Romansów życia „Alida“ .....                  | 9 600 „    |
| Rury: „Przygody pani Muszki“ .....                           | 4 800 „    |
| Levodess: „Łóżko“, 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. .... | 12 000 „   |
| opraw. ....                                                  | 16 750 „   |
| Wesołowski: „Facecje“ .....                                  | 9 600 „    |
| Louys: „Przygody króla Pausola“ .....                        | 14 400 „   |
| „Wianusek frywolny“, bogato ilustrowany ...                  | 6 800 „    |
| „Co każda dorastająca panna wiezieć powinna“ .....           | 9 600 „    |
| w pięknej oprawie .....                                      | 12 000 „   |

Wysła tylko za poprzedniem nadesłaniem należności

Pieniądze nadesłać należy w liście poleconym, ponieważ poczta polska zaliczek dotychczas nie odbiera. Późatem pieniądze nadesłać można przez banki, lecz trzeba nas natychmiast o tem powiadomić.

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3 500 mk.

Doniesienie tymczasowe!

Fabryka tłuszczu i masła roślinnego

„HAPETE“ Akt.-Ges.

Fabryka i skład: Grosse Schwalbengasse 20

Kantor i główne miejsce sprzedaży: Grosse Wollwebergasse 12

Telefon 2500



Wyrabiamy sztuczny  
tłuszcz roślinny  
i sztuczne  
masło roślinne  
w najlepszej jakości,

rozpowszechniamy najszlachetniejsze oliwy roślinne w handlu i służymy każdego czasu dogodnymi ofertami.

741

„HAPETE“ Akt.-Ges.

Johann Maria Farina & Cie.

Zur Stadt Rom Köln a n. Rh.



Zastąpiony przez:  
„Odeco“ G.m.b.H.

Fabryka Eau de Cologne i artykułów kosmetycznych

Gdańsk - Orunia

Hauptstrasse nr. 6.

Do nabycia we wszystkich oddzielnych sklepach.



Kosztowny węgiel

wykorzystuje się najkorzystniej w

„Imperial“

aparatach do gotow. i ogrzewania dla

miału ★ węgla ★ gazu

Codziennie od godz. 11 do 1 i od godz. 3 do 6

praktyczne pokazy

wszelkich naszych aparatów



„Imperial“

Spółka sprzedaży aparatów do gotowania i ogrzewania z ogr. odp.

776

Gdańsk

Heil. Geistgasse 126

Drobne ogłoszenia

w Gazecie Gdańskiej

mają powodzenie!!!

Płaszcz gumowe, Monachijskie płaszcze lodenowe, - Skórzana odzież samochodowa - Okulary - Wieszane ubranka i swetry dla dzieci,

Tennisy, Piłki nożne, Atletyka, Koszule wierzchnie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty (Rotsiegel-Krawatten)

Sprzedaż monop. dla Gdańska Sopotu i Wrzeszcza.

CARL RABE

Langgasse 52. Sopot, Seestr. 48.

Franz Rabe, Wrzeszcz, Hauptstr. 22.

Przedstawicielstwo

na Poznań przyjmie rutynowany handlowiec tylko poważnej firmy. Dysponuje 3-pokojowym mieszkaniem w śródmieściu, maszyną do pisania i 10 milionów mk. gotówki. Referencje i gwarancje zapewnione. Łask. zgłoszenia do „Gazety Gd.“ pod nr. 100.

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej“

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe i Żeglugi

z ogr. por.

(Deutsch-Russische Transport- u. Schiffahrts-G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Cienie — Inkasso — Ubezpieczenie — Magazynowanie

Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmiernie droższy tak obniżyć ceny za garnitury męskie przez własne wykonanie, by każdemu było możliwem, ubrać się dobrze i tanio. Od pana zależy wykorzystanie zaofiarowanych przezemnie udogodnień.

Oferuję:

Ubrania

Raglany

Ułstry

Cutawaye,

Spodnie w paski

w wielkim wyborze po niskich cenach.

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny krój

Rzetelna usługa! — Stałe cen!

Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie. 36

Poszukujemy dzielnych akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje

Adm. Gazety Gdańskiej

pod 381. (381)

Ubrania męskie

pomimo droższyny

tanio i dobrze, także

na odpłatę. 581

Milchkannengasse 15 part.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

HOLZMARKT 18

Adres telegraficzny: „ZAROBKOWY“

Telefony: 6766, 6767, 6768, 8769, 6770

Instytucja centralna: Poznań

Kapitał akcyjny i rezerwowy

Mkp. przeszło 1 000 000 000.—

Oddziały:

Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Katowice, Kielce, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Piotrków, Radom, Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Zbąszyń

Paryż — New York

728